

# Wielowymiarowość grozy w noweli *Jeździec na siwym koniu* Theodora Storma

PIOTR MAJCHER\*

## Wprowadzenie

Theodor Storm (1817-1888) był niemieckim pisarzem i poetą epoki poetyckiego realizmu. Jest on uznawany za jednego z najwybitniejszych jej przedstawicieli. Oprócz wierszy sławę przyniosły mu przede wszystkim jego nowele. Najbardziej znaną z nich jest *Jeździec na siwym koniu* (1888). Utwór bazuje na podaniu, którym autor był zafascynowany przez wiele lat i koncentruje się na postaci wójta grobelnego, Haukego Haiena.

Celem rozdziału jest ukazanie grozy w noweli Storma *Jeździec na siwym koniu* – będącej wiodącym motywem<sup>1</sup> utworu i znajdujące swoje odzwierciedlenie na wielu jego płaszczyznach. Widoczna jest między innymi na płaszczyźnie społeczno-egzystencjalnej, psychologicznej i światopoglądowej, jednak przede wszystkim na płaszczyźnie literackiej, gdzie interpretowana może być jako jeden z elementów niesamowitości (*das Unheimliche*).

\* Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej | kontakt: piotr.majcher@up.krakow.pl

<sup>1</sup> W literaturze niemieckojęzycznej przyjęte jest definiowanie grozy jako motywu. Autor rozdziału, jako germanista, z tego też względu tak to pojęcie definiuje.

## Zarys treści noweli

W 1881 roku Storm sformułował teoretyczne podstawy noweli. Według niego:

Współczesna nowela to siostra dramatu i najbardziej surowa forma prozatorska. Tak jak dramat, nowela zajmuje się najgłębszymi zagadnieniami życia ludzkiego; tak jak dramat również nowela, aby osiągnąć doskonałość, musi zawierać w centrum konflikt, organizujący całość. Tym samym nowela wymaga najbardziej zwartej formy i usunięcia wszelkich nieistotnych elementów. Nie tylko uwzględnia, ale również i sama stawia sztuce najwyższe wymagania (RANICKI 1958: 319-320).

Wszystkie te cechy znalazły odzwierciedlenie w ostatnim utworze Storma *Jeździec na siwym koniu*. Jego akcja rozgrywa się wprawdzie w małej miejscowości nad Morzem Północnym, ale przedstawiony w nim konflikt odnosi się do znacznie szerszej i ogólniejszej problematyki i w istotny sposób wykracza poza życie mieszkańców tej miejscowości (RANICKI 1958: 323). Utwór charakteryzuje się trójstopniowym sposobem prowadzenia narracji. Na początku narrator opowiada o tym, jak dowiedział się o historii, a następnie skonstruowane zostają zasadnicze ramy noweli (*Rahmenhandlung* – opowiadanie zewnętrzne), w których pewien podróżujący relacjonuje, jak jadąc od swego kuzyna konno wzdłuż północnofryzyskiej tamy podczas trwającego na morzu sztormu, spostrzegł nagle ciemną postać na chudym koniu. Przemknęła ona dwa razy zupełnie bezgłośnie tuż obok niego. Mężczyzna zatrzymał się następnie w gospodzie i opowiedział obecnym tam gościom o swej dziwnej przygodzie. Historia ta zaniepokoiła obecnych, wskutek czego również i jego samego „ogarnęła niewczesna groza” (STORM 1958: 204). Pod wpływem usłyszanych słów i za namową wójta grobelnego przebywający wraz z pozostałymi nauczyciel zaczął opowiadać historię jeźdźcy na siwym koniu, która tworzy trzecią płaszczyznę utworu Storma, a więc opowiadanie wewnętrzne (*Binnengeschichte*). Jej głównym bohaterem jest Hauke Haien, który jako dziecko zafascynowany był morzem i tamami. Często obserwował fale uderzające w groblę i zastanawiał się, jak najlepiej zapewnić ochronę miejscowej ludności przed ich niszczycielską siłą. Kiedy miejscowy wójt grobelny, Tede Volkerts, zwolnił swojego parobka, na jego miejsce przyjęty został Hauke, który ostatecznie przejął stanowisko wójta.

Pewnego razu zakupił on od spotkanego wędrowca siwego konia w bardzo złym stanie. Mieszkańcy wioski utożsamiali go ze szkieletem konia, który znikł nagle z kępy Jeversa. Tymczasem Haukemu udało się wznieść nową tamę, zaprojektowaną jeszcze w dzieciństwie. Z racji tego, że podczas jej budowy uniemożliwił on – wbrew zwyczajowi nakazującemu umieszczenie w konstrukcji czegoś żywego – pogrzebanie żyjącego psa, wśród społeczności lokalnej utwierdziło się przekonanie, że nad wznoszoną tamą

ciężać będzie klątwa. Kiedy kilka lat później nadszedł przypływ stulecia, Hauke zabronił przebicia swej tamy, co uniemożliwiło ochronę starej, w konsekwencji czego powstał wyłom, poprzez który zaczęła wdzierać się woda. Widząc, jak żywioł zabiera jego żonę Elke i córkę Wienke, sam Hauke, jadąc na swoim siwku, rzucił się w odmęty, krzycząc: „Panie Boże, zabierz mnie, oszczędź innych!” (STORM 1958: 311).

### Groza w noweli *Jeździec na siwym koniu*

Według *Słownika współczesnego języka polskiego* groza jest właściwością rzeczy i zjawisk, która „wywołuje w ludziach przerażenie, silny strach, poczucie niebezpieczeństwa, zagrożenia” oraz rozumiana jest ona także jako „uczucie przerażenia, intensywnego strachu, lęku” (DUNAJ 1998: 288-289)<sup>2</sup>, które spowodowane może być jakimś niebezpieczeństwem. Immanentną cechą noweli Storma jest występowanie grozy na różnych płaszczyznach. Wskazać wszakże należy, że w określonych wypadkach jest ona rezultatem bezpośredniego (bardzo często fizycznego) zagrożenia, w innych zaś jest wynikiem pewnego określonego kontekstu sytuacyjnego, związanego z niepewnością i niesamowitością niepoznanego (*das Unheimliche*).

W *Jeźdźcu na siwym koniu* stwierdzić można głównie istnienie grozy społeczno-egzystencjalnej, która związana jest przede wszystkim z czynnikami fizycznymi i przyrodniczymi zagrażającymi ludzkiemu życiu. W noweli Storma mieszkańcy wioski boją się niszczycielskiej siły wody, a morze wzbudza w nich strach i przerażenie, ponieważ wiedzą oni, że w konfrontacji z jego niszczycielską siłą skazani są na porażkę. Morze wywołuje uczucie grozy nawet u samego Haukego Haiena, który w utworze jest przecież reprezentantem racjonalnej postawy umysłowej. Przykładem takiej postawy wójta grobelnego może być następujący opis:

Od morza zawył straszliwie wicher, a koń i jeździec pędzili ku morzu ścieżyną wiodącą na tamę. Gdy przybyli na szczyt, Hauke zatrzymał gwałtownie konia. Gdzie było morze? Gdzie kępa Javersa? Gdzie podział się przeciwny brzeg? Widział przed sobą tylko zwały wody, unoszące się z hukiem ku nocnemu niebu; w przerażającym mroku bałwany piętrzyły się i przewalały, uderzając całą siłą o ląd. Nadpływały z białymi grzywami i wyciem, jak gdyby niosły z sobą wrzask wszystkich okropnych drapieżników puszczy. Skroś nocnej wrzawy siwek grzebał przednimi kopytami i parskał, ale jeźdźca

<sup>2</sup> Z racji tego, że zamiarem badawczym autora niniejszego rozdziału pozostaje przedstawienie różnych wymiarów grozy, za zasadne uznano przytoczenie bardzo ogólnej definicji grozy.

[Haukego Haiena — P.M.] ogarnęło nagle uczucie, że oto nadszedł kres wszelkiej ludzkiej władzy, że teraz musi nastąpić noc, śmierć i nicość (STORM 1958: 306).

Groza wywołana potęgą morza widoczna jest nie tylko w opowiadaniu wewnętrznym, lecz także w tym zewnętrznym. Podróżujący podczas sztormu konno mężczyzna, który następnie przybywa do gospody, w następujący sposób przedstawia swoje doświadczenia:

Wprawdzie z tamy winny być widoczne kępy i wyspy, ja jednak nie widziałem nic, oprócz żółtoszarych fal, które z wściekłym wyciem waliły bezustannie w tamę, obryzgując niekiedy mnie i konia brudną pianą; za spienioną kipiela roztaczał się tylko groźny mrok, który nie pozwalał odróżnić nieba od ziemi. [...] Nie słyszałem nic, oprócz świstu wichru, szumu wody i krzyku ptaków. [...] I rzeczywiście, przez chwilę, gdy czarna warstwa chmur roztoczyła wokół mnie nieprzeniknione ciemności, a wyjący, porywisty wicher próbował zepchnąć mnie z tamy razem z kłaczą, przemknęło mi przez myśl: „Nie bądź głupcem! Wracaj i siedź w ciepłym gnieździe u boku przyjaciół!” (STORM 1958: 201-202).

Oprócz tego, że przytoczone powyżej opisy zjawisk przyrodniczych wywołują uczucie grozy i przerażenia u osób będących ich naocznymi świadkami, w noweli Storma spełniają one także rolę zwiastunów zdarzeń niesamowitych lub tragicznych. W wypadku pierwszego opisu wydarzeniem takim jest śmierć żony i córki Haukego Haiena, natomiast drugiego – spotkanie podróżującego z tajemniczym jeźdźcem.

Oprócz grozy społeczno-egzystencjalnej w noweli Storma stwierdzić można jej wymiar psychologiczny. Związany jest on przede wszystkim z wójtem grobelnym Haukiem Haienem i wyraża się między innymi w jego obawach o to, czy jest on w stanie zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom wioski. Jako przykład ilustrujący wskazane okoliczności można przytoczyć następujący fragment noweli:

Raz jeszcze objechał nową tamę aż po jej północno-zachodni kraniec i z powrotem, obserwując nieustannie świeżo wyżłobione koryto, widoczne wyraźnie na odsłoniętej przez odpływ płyciznie. Siwek parł naprzód, parował i grzebał przednimi kopytami, lecz jeździec powstrzymywał konia, chciał jechać wolno, chciał poskromić też wewnętrzny niepokój, ogarniający go z coraz większą siłą. A jeśli znowu zjawi się fala sztormowa, jaka nawiedziła ich w roku 1655, pochłaniając nieprzeliczoną ilość ludzi i wszelkiego dobra? [...] Gorący dreszcz wstrząsnął jeźdźcem. [...] Co wtedy, co się wtedy stanie? [...] Haukemu zdawało się, że serce ustaje mu w piersi, i poczuł zamęt w swej tak mocnej zazwyczaj głowie. [...] Hauke przybył do domu z głową pełną wewnętrznej trwogi i bezładnych planów (STORM 1958: 295-296).

Groza na tej płaszczyźnie wynika więc z lęku spowodowanego odpowiedzialnością za życie i dobro wielu ludzi i jest naturalną konsekwencją sprawowania przez Haukego

Haiena funkcji wójta grobelnego. Wynika ona także z poczucia wyższości Haukego wobec ludzi, którym chciał udowodnić, że jest w stanie samodzielnie poskromić naturę. Z psychologicznego punktu widzenia taki stan rzeczy musiał wywołać u wójta uczucie lęku. Dlatego, chcąc się od niego uwolnić, „Hauke Haien, który decydował zawsze o wszystkim sam, pragnął usłyszeć teraz zdanie ludzi, uważanych przezeń zazwyczaj za niegodnych zabierania głosu” (STORM 1958: 296). W analizowanym utworze Storma wyróżnić można także wymiar grozy światopoglądowej, który związany jest przede wszystkim z przesadami i wierzeniami mieszkańców wioski. Kwestia ta łączy się zasadniczo z wykonywanymi przez nich czynnościami mającymi na celu zapewnienie im szczęścia. Są one jednak często brutalne i wywołać mogą uczucie przerażenia oraz strachu. W przeciwieństwie do racjonalnej postawy Haukego, w hierarchii innych członków społeczności wyżej od argumentów rozumowych plasują się te oparte na mocy tradycji, intuicji czy emocji. Charakterystyczne w tym kontekście jest również to, że pomimo faktu, iż osoby zamieszkujące miasteczko są wierzące, starają się wypełniać zalecenia znane z zabobonów. Jako przykład budzącego grozę zachowania spowodowanego wyznawanym światopoglądem służyć może próba zakopania żywego psa w budowanej tamie w celu zapewnienia jej właściwego funkcjonowania. Sytuacja ta opisana została w noweli w następujący sposób:

— Stójcie, powiadam! — krzyknął znów Hauke. — Przynieście mi tego psa! Niech nie skazi naszego dzieła — zbrodnia!

Ale nikt nawet ręką nie ruszył i parę łopat gliny przeleciało tuż obok wrzeszczącego stworzenia [...].

— Psa! — krzyczał Hauke. — Dajcie mi tego psa! [...]

[...] Hauke nachylił się do starego:

— Chcecie potrzytać mi konia, Harke Jens? — A ledwie starzec ujął cugle, Hauke wskoczył w przepaścistą wyrwę, chwycił piszczącego psiaka na ręce i niemal w tej samej chwili siedział znów na siodle i gnał z powrotem na tamę.

— Który z was wrzucił tam to stworzenie? — zawołał.

Milczeli wszyscy. [...] Po chwili jakiś tegi drab wyszedł spomiędzy fur i stanął przed Haukem.

— Ja nie zrobiłem tego, panie wójcie. [...] Ale ten, co to zrobił, zrobił słusznie, bo jeśli tama wasza ma się ostać, trzeba wkopać w nią coś żywego!

— Coś żywego? W jakim katechizmie się tego uczyłeś?

— W żadnym, panie! [...] Wiedzieli to już nasi dziadowie, którzy co do chrześcijaństwa mogą się chyba z wami równać! Dziecko nadawałoby się jeszcze lepiej, ale skoro go nie ma, musi wystarczyć pies! (STORM 1958: 281-282).

Oprócz opisanych powyżej aspektów grozy, w *Jeźdźcu na siwym koniu* stwierdzić można jednak przede wszystkim istnienie takiego jej wymiaru, który wynika z niesamowitości (*das Unheimliche*). Jedną z najważniejszych teoretycznych koncepcji dotyczących tego fenomenu stworzona została w 1919 roku przez Sigmunda Freuda. W tekście o *Das Unheimliche* wychodzi on od etymologii niemieckich słów *heimlich*<sup>3</sup> oraz *unheimlich*<sup>4</sup> i na podstawie analizy noweli *Piaskun* (*Der Sandmann*) Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna dochodzi do wniosku (ZONDERGELD 1983: 295-296), że „niesamowite nie jest tak naprawdę niczym nowym czy obcym, lecz jest czymś od dawna znanym życiu psychicznemu, czymś, co wyobcowało się z niego za sprawą procesu wyparcia” (FREUD 1997: 243). Niesamowitość jest oczywiście fenomenem wywołującym uczucie strachu i niepokoju. Dzieje się tak dlatego, że dane zjawisko posiada zarówno cechy obcości, jak i takie, które są dobrze znane jednostce. Strach jest więc wynikiem dysonansu poznawczego w odbiorze danego zjawiska (SELIGMAN 2003: 181). Należy jednak podkreślić, że niesamowitość może powstać tylko wtedy, gdy odbiorca skonfrontowany zostaje ze zjawiskami niewpisującymi się w znaną mu rzeczywistość. Freud stwierdza:

Pisarz też może sobie stworzyć świat, który [...] różni się od świata realnego tym, że znajdują się w nim wyższe istoty duchowe, demony lub duchy zmarłych. Wszelka niesamowitość, jaka mogłaby się wiązać z tymi postaciami, niknie tam, gdzie sięgają przesłanki tej realności poetyckiej. [...] Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeśli pisarz podług wszelkiego pozoru stoi na gruncie zwykłej realności. Wtedy przyjmuje on również wszystkie warunki, jakie obowiązują przeżywanie w sytuacji, gdy ma dojść do powstania niesamowitego uczucia, wszystko zaś, co w życiu sprawia wrażenie niesamowitego, oddziałuje tak również w świecie fikcji literackiej. Atoli w tym wypadku pisarz może nasilić i piętzyć niesamowite znacznie ponad miarę możliwą w przeżywaniu, w ten mianowicie sposób, że każe zachodzić takim wydarzeniom, jakie w rzeczywistości nigdy by nie zaszły lub zaszłyby bardzo rzadko (FREUD 1997: 260).

Niesamowitość jako kategoria powstała na gruncie psychoanalizy istnieje więc także na gruncie literatury. Odnosi się ona tutaj do motywów tajemniczości, niepewności i niepokoju. Pojawia się ona wtedy, gdy w warunkach znanej obiektywnie rzeczywistości

<sup>3</sup> We współczesnym języku niemieckim słowo *heimlich* oznacza ‘skryty, potajemny, tajny’. Jednak w języku średnio-wysoko-niemieckim oznaczało ono ‘coś dobrze znanego, swojskiego’, a w języku staro-wysoko-niemieckim – ‘coś związanego z domem’ (DUDEN 2016A). Słowo *das Heim* we współczesnym języku niemieckim oznacza ‘dom’.

<sup>4</sup> Słowo *uneimlich* we współczesnym języku niemieckim oznacza ‘niesamowity, budzący grozę’. Należy jednak zwrócić uwagę na przedrostek *un-*, który w języku niemieckim umożliwia utworzenie formy przeczącej przymiotnika. Mając na uwadze przedstawioną w przypisie trzecim etymologię słowa *heimlich*, termin *unheimlich* można rozumieć jako zaprzeczenie czegoś dobrze znanego. Potwierdza to również Duden, który wskazuje, że w języku średnio-wysoko-niemieckim słowo *unheimlich* oznaczało ‘coś nieznanego’ (DUDEN 2016B).

nagle pojawiają się elementy nieznane i odbiegające od oczekiwanych (GEISENHANS-LÜKE & RAUCH 2013: 580).

W noweli Storma *Jeździec na siwym koniu* niesamowitość w opowiadaniu wewnętrznym koncentrującym się na postaci Haukego Haiena pojawia się w momencie zakupu konia (SCHIMMELREITER.WEEBLY.COM 2016), który opisany został w następujący sposób: „Zwierzę było szorstkowłose i tak chude, że można by mu policzyć żebra, a oczy miało matowe i zapadnięte w głębi czaszki” (STORM 1958: 262-263).

Jednak już wcześniej pojawiają się informacje jednoznacznie wskazujące na to, że pojawienie się siwka w życiu wójta grobelnego odegra negatywną rolę i doprowadzi do nieszczęścia. Przesłanką taką jest na przykład następujący opis kępy Jeversa:

Kiedy od wschodu oświecił kępę księżyc, widniały tam pono szkielety zatopionych owiec, a także kościotrup jakiegoś konia, chociaż nikt nie pojmował, skąd on mógłby się tam wziąć. [...] [P]ewnego wieczoru po robocie wyrobnik z domu Tede Haiena oraz Iven Johns, parobek młodego wójta, przystanęli na tamie i patrzyli nieruchomo w stronę majaczącej w poświacie księżyca kępy; zatrzymało ich snadź coś niezwykłego. Wyrobnik wsunął ręce do kieszeni i potrząsnął głową.

— Chodź, Iven — powiedział — to nic dobrego, wróćmy do domu.

Lecz drugi zaśmiał się, acz w głosie jego wciąż jeszcze brzmiała groza.

— Ach, to jakieś żywe stworzenie, i to duże! Któż, u licha, zapędził się na to trzęsawisko! Spójrz, teraz wyciąga ku nam szyję! Nie, pochyla łeb i żre! (STORM 1958: 258-259).

Kiedy chwilę później parobek spotyka Karstena, chłopca służącego u wójta, ten stwierdza: „Tam biegnie jakiś koń, siwek, chyba sam diabeł na nim jeździ, bo skąd by się wziął koń na kępie Jeversa?” (STORM 1958: 259).

Oprócz tego, że przytoczone powyżej opisy w istotny sposób przyczyniają się do powstania grozy wynikającej z niepewności i tajemniczości, gdyż przedstawione zjawiska odbiegają od powszechnie znanych, przepowiadają one także tragiczny finał historii Haukego Haiena. Również sama chwila zakupu konia przez wójta interpretowana może być w kategoriach niesamowitości. Przedstawiona jest ona w następujący sposób:

Zeskoczyłem tedy z wałacha, zajrzałem siwkowi do pyska i spostrzegłem, iż zwierzę jest jeszcze młode. „Ile ma kosztować?” — zawołałem, bo koń znowu spojrzał na mnie jak gdyby błagalnie. „Panie, weźcie go za trzydzieści talarów — powiedział obdartus — a uzdę dodam wam na przyczynę!” No cóż, dobiłem targu, uściśnałem brunatną rękę draba, a wyglądała niemal jak kopyto. [...] Dziwne było tylko, że kiedy już odjeżdżałem z końmi, usłyszałem za sobą śmiech, a gdy odwróciłem głowę, ujrzałem tego Słowaka, jak stał rozkraczony z rękami na plecach i śmiał się jak sam diabeł! (STORM 1958: 265).

Przytoczony powyżej fragment niewątpliwie budzić może grozę, u której podstaw leży niesamowitość. Będącemu racjonalistą i odrzucającemu wszelkie zabobony wójtowi grobelnemu nie sposób byłoby zaakceptować faktu, że poprzez zakup konia zawarł swego rodzaju pakt z diabłem, jednak w jego relacji dostrzec można zdziwienie i niepokój.

Połączenie w całość wszystkich faktów dotyczących siwka tworzy bez wątpienia atmosferę grozy wynikającą z niesamowitości. Oczywiście nigdzie nie jest powiedziane wprost, że wójt zakupił konia od szatana. Z całą pewnością można jednak mówić o tajemniczości, niepokoju i niepewności w tej kwestii, a elementy te zgodnie z freudowską definicją niesamowitości wywołują strach. Zagadkowa i w zasadzie niemożliwa do identyfikacji jest przecież postać zwierzęcia na kępie Jevera. Tak samo tajemniczy wydaje się być zdradzający pewne diabelskie cechy sprzedawca siwka, na przykład jego ręka przypominała kopyto. W całym kontekście sytuacyjnym na uwagę zasługuje też kwota, jaką Hauke zapłacił za konia. Było to trzydzieści talarów, co jednoznacznie odnosi się do trzydziestu srebrników. Podkreślić w związku z tym należy, że atmosfera grozy związana jest tutaj z wystąpieniem w obiektywnie znanym świecie obcych zjawisk, które zakłócają jego bezpieczny obraz i wywołują strach i przerażenie.

Należy także zwrócić uwagę na to, że w noweli Storma groza wynikająca z niesamowitości pojawia się także w opowiadaniu zewnętrznym. Podróżujący konno w następujący sposób relacjonuje swoje spotkanie z jeźdźcem na siwym koniu:

Teraz jednak ktoś pędził tamą w moją stronę; nie słyszałem nic, ale w wątlym świetle księżycza zdawało mi się, że dostrzegam coraz wyraźniej jakąś ciemną postać, a gdy się niebawem zbliżyła, ujrzałem ją naprawdę. Na wysokonogim, chudym koniu siedział jakiś człowiek; ciemny płaszcz łopotał wokół jego ramion, a gdy mijał mnie galopem, z bladej twarzy wyjrzało ku mnie dwoje gorejących oczu.

Kto to był? Czego chciał? I nagle zdałem sobie sprawę, że nie słyszałem ani tętentu, ani sapania rumaka, a przecież koń i jeździec przemknęli tuż obok mnie! (STORM 1958: 202-203).

Fakt, że mężczyzna nie usłyszał żadnych odgłosów mknącego tuż obok niego konia, wprowadza niepokój i niepewność do zastanej i znanej mu rzeczywistości. Sytuacja ta prowadzi do dysonansu poznawczego, który odpowiada z kolei za powstanie uczucia strachu.

## Zakończenie

Upiorne historie od zawsze interesowały Theodora Storma. W okresie, kiedy zbierał legendy ze Szlezwika-Holsztynu, napotkał kilka podań o duchach, które zebrał w formie manuskryptu. Nie zawiera on jednak historii jeźdźcy na siwym koniu, gdyż według pisarza nie należy ona do jego ojczyzny. Faktycznie wykorzystany przez niego przekaz ma



swój początek nad Wisłą i opublikowany został po raz pierwszy w 1838 roku (LEFEBVRE 2009).

*Jeździec na siwym koniu* jest jednak najbardziej znaną nowelą Storma. Może ona być interpretowana na wiele różnych sposobów, na przykład jako konfrontacja dokonująca się pomiędzy czysto racjonalnym a irracjonalnym postrzeganiem rzeczywistości. Autor niniejszego rozdziału skoncentrował się jednak na ukazaniu zjawiska grozy w analizowanym utworze. Okazuje się bowiem, że w *Jeźdźcu na siwym koniu* występuje ona na różnych płaszczyznach. Na każdej z nich powodowana jest ona przez różne czynniki. Mogą one być natury czysto fizycznej lub przyrodniczej, jak w przypadku grozy społeczno-egzystencjalnej. Może ona wynikać też z obaw jednostki, czy podoła stawianym jej wymaganiom (groza psychologiczna) lub też z filozofii życia poszczególnych osób (groza światopoglądowa). Grozę w utworze powodują wreszcie pojawiające się w zastanej i znanej rzeczywistości nieznane elementy i zjawiska, które odpowiedzialne są za niepewność, niepokój i tajemniczość. Taki stan rzeczy w istotny sposób przyczynia się do powstania niesamowitości.

## Źródła cytowań

- STORM, TEODOR (1958), 'Jeździec na siwym koniu', przekł. Izabella Czermakowa, w: Teodor Storm, *Wybór opowiadań*, Warszawa: Nasza Księgarnia, ss. 199-313.
- STORM, THEODOR (2016), *Der Schimmelreiter*, online: [http://www.digbib.org/Theodor\\_Storm\\_1817/Der\\_Schimmelreiter](http://www.digbib.org/Theodor_Storm_1817/Der_Schimmelreiter), [dostęp: 1.11.2018].
- DUDEN (2016A), online: <http://www.duden.de/rechtschreibung/heimlich> [dostęp: 1.11.2018].
- DUDEN (2016B), online: <http://www.duden.de/rechtschreibung/unheimlich> [dostęp: 1.11.2018].
- DUNAJ, BOGUSŁAW I IN., RED. (1998), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Przegląd Reader's Digest.
- FREUD, SIGMUND (1997), *Pisma psychologiczne*, t. 3, przekł. Robert Reszke, Warszawa: KR.
- FREUD, SIGMUND (2016), *Das Unheimliche*, online: <http://www.gutenberg.org/files/34222/34222-h/34222-h.htm>, [dostęp: 1.11.2018].
- GEISENHANSLÜKE, ACHIM, MARJA RAUCH (2013), 'Das Unheimliche', w: Hans Richard Brittnacher, Markus May (red.), *Phantastik. Ein interdisziplinäres Handbuch*, Stuttgart/Weimar: Verlag J. B. Metzler, ss. 52-67.
- LEFEBVRE, J. (2009), *Interpretation und didaktische Hinweise zur Rahmenhandlung*, online: <http://w3.storm-gesellschaft.de/> [dostęp: 1.11.2018].
- SCHIMMELREITER.WEEBLY.COM (2016), *Interpratation*, online: <http://schimmelreiter.weebly.com/interpretation1.html> [dostęp: 1.11.2018].
- RANICKI, MARCELI (1958), 'O Teodorze Stormie i jego twórczości', w: Teodor Storm, *Wybór opowiadań*, Warszawa: Nasza Księgarnia, ss. 314-323.
- SELIGMAN, MARTIN, ELAINE WALKER, DAVID ROSENHAN (2003), *Psychopatologia*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- STORM, THEODOR, HEYSE PAUL (1970), *Briefwechsel. Kritische Ausgabe. Zweiter Band: 1876-1881*, Clifford Albrecht Bernd, Berlin: Schmidt.
- ZONDERGELD, REIN A. (1983), *Lexikon der phantastischen Literatur. Phantastische Bibliothek. Band 91*, Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag.